KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21-go Stycznia 1867 r. | **№ 17.** | Lat **46.** | Dnia 9 (21) Stycznia 1867 r.

Poniedziałek. | Rano zimna st. 4, w połud. z. st 1. Wys. wody st: 7 c. 0; (Przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 59 Zachód „ „ 4 „ 25 | Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

— Wczoraj, w kaplicy Literackiej, przy kościele Katedralnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, wykonaną była przez chór amatorów Msza Krogulskiego i „Modlitwa do N. Marji Panny“ Tejchmana (solo sopran). Podczas Summy w Archikatedrze, chóry Instytutu Muzycznego wykonały Mszę Ajblingera, na Graduale „Ojcze nasz“ Moniuszki, i „Offertorjum“ Gabryela Rożnieckiego. — W kaplicy Instytutowej Dzieciątka JEZUS, w czasie Odpustu Imienia JEZUS, odśpiewano „Mszę Pasterską“ Krogulskiego, na Graduale artysta opery, Pan Cieślewski, wykonał „Modlitwę do Matki Boskiej“, kompozycji Filipiny Brzezińskiej; a na Offertorjum i Agnus, Solo na skrzypcach odegrali Uczniowie Instytutu Muzycznego. — W kościele Śgo Krzyża, wykonano Mszę Vogta, na Graduale „Chór“ Webera, „Offertorjum“ Krogulskiego (solo sopran z chórem), a na Benedictus „Ave Maria“ Lubomirskiego (duet na sopran i alt). — W kościele Śgo Kazimierza, wykonano Mszę Elsnera i „Modlitwę“ Wnorowskiego (solo baryton). — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, wykonano Mszę Krogulskiego, i tegoż „Hymn do N. Marji P., oraz kwartet na Agnus. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, liczny chór artystów i amatorów, pod przewodnictwem Pana Prohazki, wykonał Mszę Elsnera, Nr 77; na Graduale „Chór“ Rostworowskiego; na Offertorjum „Hymn do BOGA“, kompozycji Gustawa Roguskiego (solo sopran), odśpiewała amatorka Panna Z., na Benedictus zaś Modlitwę Adolfa Adama „Głos duszy“, Pani Leśkiewiczowa. Zakończył Agnus Studzińskiego.

— Dalszy ciąg Najwyżej zatwierdzonej dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku, Ustawy o Zarządzie Gubernjalnym i Powiatowym w Gubernjach Królestwa Polskiego, w Ruskim texcie, wraz z Polskim przekładem, zamieszczony jest w osobnym dodatku do Nru 16go „Dziennika Warszawskiego“. (Dz. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz, z dnia 1go Stycznia, mianowani zostali: wojenny Naczelnik Powiatu Łowickiego, Pułkownik Mienkin — pełniącym obowiązki Gubernatora Łomżyńskiego, z pozostawieniem w piechocie armji; dowódca 3ej brygady artylerji gwardyjsko-grenadjerskiej, Jenerał-Major Kochanow — Gubernatorem Petrokowskim, z zaliczeniem do artylerji pieszej polowej; tymczasowy Gubernator Kaliski, Pułkownik Sztabu Jeneralnego Xiążę Szczerbatow — pełniącym obowiązki Gubernatora Kaliskiego, z pozostawieniem w Jeneralnym Sztabie; tymczasowy Gubernator Kielecki, liczący się w korpusie Inżynierów, Pułkownik Chlebnikow, — pełniącym obowiązki Gubernatora Kieleckiego, z pozostawieniem w korpusie Inżynierów. (Dz: War:).

— Na mocy Najwyżej zatwierdzonego pod dniem 13 Listopada 1864 roku, postanowienia o pięcio-procentowej pożyczce krajowej, i stosownie do wydanych przez Ministra Skarbu przepisów, względem losowania premjów i umorzenia biletów pożyczkowych, dopełnionem zostało w dniu 2gim Stycznia 1867 roku w Dyrekcji Banku, w obecności Członków Rady Zakładów Kredytowych, Deputowanych Rady Miejskiej Petersburgskiej i publiczności, ciągnienie wygranych premjów i biletów pożyczkowych, przeznaczonych dla umorzenia. — W tem czwartem ciągnieniu biletów pierwszej pożyczki premjowej, znaczniejsze wygrane padły na następujące numera: Bilety wygrywające: 1) Nr serji 10,057, Nr biletu 25, na rs. 200,000; 2) Nr serji 7,840, Nr biletu 39, na rs. 75,000; 3) Nr serji 1,430, Nr biletu 3, na rs. 40,000; 4) Nr serji 3,919, Ner biletu 6, na rs. 25,000; 5) Nr serji 14,043, Nr biletu 9, na rs. 10,000; 6) Nr serji 13,364, Nr biletu 45, na rs. 10,000; 7) Nr serji 17,464, Nr biletu 28, na rs. 10,000; 8) Nr serji 19,444, Nr biletu 3, na rs. 8,000; 9) Nr serji 5,398, Nr biletu 30, na rs. 8,000; 10) Nr serji 14,596, Nr biletu 40, na rs. 8,000; 11) Nr serji 6,753, Nr biletu 41, na rs. 8,000; 12) Nr serji 19,589, Nr biletu 1, na rs. 8,000. (Dz: War:).

— *Magistrat miasta Warszawy.* — W depozycie tutejszej Kassy Ekonomicznej, znajduje się Oblig Banku Polskiego na rs. 150, stanowiący kaucję, za oddanym do służby wojskowej zastępcą, w roku 1844, Janem Nepomucenem Dobras, za spisowego Tomasza Szczepańskiego. Ponieważ zastępca Dobras, zmarł, w wojsku służąc, wedle zaś aktu umowy przed Rejentem Noskowskim zdziałanego, w dniu 14 (26) Lipca 1844 r., kwota rs. 150, w razie śmierci zastępcy, wraca na własność Tomasza Szczepańskiego, przeto Magistrat miasta Warszawy wzywa, aby Tomasz Szczepański lub jego Sukcessorowie, zgłosili się do tutejszego Magistratu. — P. o. Prezydenta, z upoważnienia Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego, *Śliżewski.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Xiążę Grzegorz Maxymiljanowicz *Romanowski*, w przejeździe z zagranicy przez Warszawę, raczył wyjechać do Petersburga.

— Onegdaj na bal w Ruskim Klubie, dany na cześć JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, zebrało się liczne, wyborowe towarzystwo. We wspaniałej sali, jednej z najpiękniejszych w Warszawie, oraz pobocznej galerji i apartamentach, cudnie mięszały się jedwabne, różno-kolorowe materje sukień z powiewnemi koronkami i krepami, i haftowane mundury z czarnemi frakami. Blask brylantów i drogich kamieni, któremu nie ustępował blask hożych i wesołych lic tancerek, odbijający się w mnogich zwierciadłach, świetność kwiatów i innych strojów na głowie, wirujących po sali kobiet — wszystko to stanowiło uroczy widok, jakby żywego ogrodu. Ochocze tańce, przy dźwiękach muzyki Lewandowskiego, przerwane wystawną wieczerzą, zastawioną w głównej sali balowej i górnych apartamentach, trwały do rana. Zabawa udała się jak najlepiej i niezawodnie pozostawiła po sobie na długo w jej uczestnikach wspomnienie, które niełatwo da się zatrzeć następnemi zabawami. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Dreniakin*, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Aniczkow* z Petersburga, *Witkowski*, Prezydent miasta Warszawy, z Kobrynia; — wyjechali zaś: Jenerał-Major *Sawicz*, do Lublina; Tajny Radca *So-*

łowiew, do Petersburga; Gubernator Cywilny Łomżyński, Pułkownik *Mienkin*, do Łomży.

— Jutro w kaplicy Archikonfraternji Literackiej, przy kościele Metropolitalnym Sgo Jana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Jana *Billinga*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej, na które Senjorowie, Familję zmarłego, wraz ze Współ-Braćmi zapraszają. (379)

— Wczoraj o godzinie 2ej po południu, z kościoła parafjalnego Sgo Krzyża, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Pauliny z Rutkowskich *Trębickiej*, małżonki Radcy Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Pana Ant. Trębickiego, właściciela dóbr Dziekanów. Mimo przykrej pory, mnóstwo osób zgromadziło się dla oddania ostatniej posługi zacnej i cnotliwej niewieście. Przez wiele lat ciężką dotknięta chorobą, znosiła ją z poddaniem się Chrześcijańskiem; łagodna, bogobojna i dobroczynna, szczery żal po sobie zostawia. Osieroca swym zgonem małżonka, dwie córki i syna. Spokój Jej duszy.

— „Kurjer Lubelski" z d. 17 b. m., donosi o skonie ś. p. Alexandra Hempel, b. Majora b. W. P., w wieku lat 71, w dniu 13 b. m. nastąpionym. Exportacja zwłok do kościoła w Wereszczyźnie odbyła się dnia 16 b. m.

— Wczorajsza jedenasta prelekcja publiczna Professora Lewestama „O Literaturze Europejskiej w wieku XIXym", i w dalszym ciągu „O Literaturze Polskiej", miała głównie za przedmiot charakterystykę, tak zwanej „Szkoły Ukraińskiej", i głównych jej Koryfeuszów: Malczeskiego, Józefa Bohdana Zaleskiego i Seweryna Goszczyńskiego. Szanowny Prelegent wywiązał się z tego zadania z właściwą sobie trafnością poglądu, sądu i wypowiedzenia; a przeciągłe oklaski, licznie, jak zawsze, zgromadzonych słuchaczy, pożegnały go schodzącego z katedry.

— Druga Prelekcja Professora *Papłońskiego* „O początku i rozmaitości mowy ludzkiej", odbędzie się d. 10go (22) b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie 5 i pół wieczorem, w Auli Szkoły Głównej. Bilety sprzedają się w xięgarniach: PP. Gebethnera i Wolfa, Wendego i Błaszkowskiego, a w dzień prelekcji od godziny 4ej przy wejściu do Auli.

— Wczoraj, w Sali Resursy Obywatelskiej, odbyło się posiedzenie Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki, oraz ich wdów i sierot. Członek Komitetu, Henryk Toeplitz, w zastępstwie Prezesa Towarzystwa, zagaił posiedzenie oznajmieniem, iż majątek Towarzystwa obecnie stanowi summa rs. 21,558, oraz, że grono Członków powiększone zostało od czasu ostatniego posiedzenia o osób 30, z których 12cie zapisało się na Członków honorowych, to jest opłacających składkę Ustawą przepisaną, bez pretensji do praw Emerytalnych. Następnie, przystąpiono do wyboru Prezesa i Vice-Prezesa Towarzystwa, skutkiem czego jednomyślnie postanowiono zaprosić na Prezesa Towarzystwa JW. Kamerjunkra Cyprjana Lachnickiego, zaś na Vice-Prezesa i zarazem Kassjera Towarzystwa W. Henryka Toeplitz, który, jako obecny na posiedzeniu, obowiązki te na siebie przyjął. Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch Członków, brakujących do składu Komitetu; jakoż większością głosów wybrano: z grona Artystów, P. Grossmana, zaś z grona Amatorów, P. Jasińskiego Rejenta. Poczem, na wniosek Prezydującego, wybrano również większością głosów 4ch Członków Towarzystwa, na delegowanych, do odbycia rewizji Kassy Towarzystwa, jako to: PP. Gregorowicza, Sennewalda, Tomaszewskiego i Lelowskiego. W końcu Prezydujący oznajmił, iż zamiarem Komitetu jest urządzenie w przyszłym Poście koncertu na dochód Towarzystwa, z którego fundusz mógłby być użyty na wsparcia nadzwyczajne.

— Ostatni zeszyt „Ekonomisty", zajmujący jak zwykle doborem artykułów starannie obrobionych, między innemi zawiera rozprawę P. Obiezierskiego: „Statystyka w obec zagadnień wyższego porządku," oraz artykuł P. Moldenhawera: „Wykazy Statystyczne Sądowo-Karne, za r. 1865." Znaczenie Statystyki w obec nauk społecznych, nieraz wykazywanem już było w r. z. P. Zdzisław Korzybski, Professor Szkoły Głównej, w prelekcjach publicznych wyjaśniał rozciągłość jej zadania. P. Obiezierski zastanawia się nad tą nauką z punktu filozofji, i praca jego znakomitym jest nabytkiem w naszej literaturze ekonomicznej. Wykazy znowu ogłoszone przez Kommissję Rządową Sprawiedliwości, a przez P. Moldenhawera w streszczeniu podane, niemniej ważnym są przyczynkiem do materjałów Statystyki krajowej. Wykazy te ułożone są w innej zupełnie jak dotąd formie, i pod względem wiarogodności, żadnej już ulegać nie mogą wątpliwości. Dawniejsze sprawozdania o ilości spraw, przestępstw i obwinionych, formowane były z raportów kwartalnych i rocznych, przez sądy składanych, nie zawsze z należytą dokładnością. Obecnie dawny porządek składania raportów zmieniony został; każdy sąd o wejściu sprawy, o rodzaju i ilości przestępstw, o liczbie powołanych do sprawy osób, o zapadłych decyzjach i wyrokach, osobnemi raportami obowiązany jest donosić Kommissji Spr., gdzie wyłącznie układaniem statystyki zajmujący się urzędnicy, wszystkie dane tego rodzaju zbierają i stosownie gruppują. Ostatnio wydane za rok ubiegły wykazy obejmują: 1) wykaz ogólny czynów i wypadków w ciągu roku przez wszystkie sądy karzące dochodzonych, tudzież osób obwinionych; szczegółowe zaś wykazy tychże czynów, podług rodzajów przestępstw ułożone, objęte są oddzielnemi tablicami. 2) Wykaz szczegółowy przestępstw i wykroczeń w r. 1865 do wiadomości sądów doszłych, z rozdziałem na okręgi sądowe. 3) Wykaz spraw karnych, w ciągu roku dochodzonych, z oznaczeniem długości śledztwa, liczby świadków słuchanych i ilości kosztów zasądzonych. 4) Wykaz wypadków nagłej śmierci, rodzaju jej i przyczyn. 5) Wykaz pożarów. 6) Wykaz ogólny wszelkich czynności sądów karnych.—Podług tych wykazów, ogólna liczba nowych czynów i wypadków, w r. 1865 dochodzonych, wynosi 29,761; w tej liczbie wypadków nagłej śmierci 3,027, pożarów 1,015. Osób oskarżonych w r. 1865 było 41,410, dawniej 34,757, razem 76,167; w tej liczbie z aresztu odpowiadało 5,324; z ogólnej liczby obwinionych, skazano na kary 11,125, uwolniono 17,484. Wiele jest jeszcze ciekawych danych w tych wykazach i przy sposobności

wspomnimy o nich; spodziewać się jednak należy, że praca P. Moldenhawera zachęci jeszcze kogo do bliższego badania tych wykazów i wyciągnięcia z nich porównawczych wniosków, przy względzie na stosunek ludności, położenie jeograficzne części kraju, zatrudnienie, wiek, ukształcenie obwinionych, na wzór tych, jakie np. w Belgijskich statystycznych sprawozdaniach znajdujemy.

— Tegoroczny „Opiekun Domowy," rozpoczął trzeci rok swego istnienia pod bardzo szczęśliwą wróżbą, i jeżeli wytrwa na tej drodze, można mu rokować świetniejszą jak dotąd przyszłość. Oprócz bowiem kilku innych artykułów, spotykamy się tu z powieścią, p. t. „Sukcessorowie," napisaną przez znanego i ulubionego autora „Kłopotów starego Komendanta," Wilczyńskiego, który po kilkuletniem milczeniu dowiódł, że jego pióro bynajmniej nie straciło ani na werwie, ani na dowcipie, ani na przepysznem obrazowaniu. Charaktery sukcessorów tak doskonale są tu przedstawione, tyle w nich prawdy i życia, żeśmiało ten obrazek do najlepszych prac P. Wilczyńskiego zaliczyć można.

— *Wędrowiec* w ostatnim swym numerze rozpoczął szereg artykułów o Wystawie Powszechnej, mającej być otwartą w Paryżu w dniu 1 Kwietnia r. b., obiecując przytem, iż z dniem otwarcia rozpocznie umieszczać sprawozdania nadsyłane przez specjalnego korrespondenta; do owego zaś czasu posiłkować się będzie wiadomościami, czerpanemi z rozmaitych dzienników zagranicznych.

— Wyszedł z druku Ner 29 „Gazety Lekarskiej," pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji.

— Redaktorem odpowiedzialnym „Pamiętnika Naukowego" jest P. August Jeske. Artykuły nieskończone w wyszłych 6ciu tomach roku zeszłego będą ukończone w ciągu dalszego wydawnictwa „Pamiętnika", o czem uwiadamia Szanownych Prenumeratów dawna Redakcja.

— Towarzystwu Lekarskiemu Krakowskiemu, nadesłali rozprawy Professor Wrześniewski i Dr Zajączkowski, obaj z Warszawy. Prace te, Towarzystwo uchwaliło pomieścić w Rocznikach swoich.

— Znany z pism lekarskich, Dr Krosnowski z Lipna, bawił w tych dniach przez krótki czas w Warszawie.

— Przez dwa dni ubiegłe, gęsty i ciągły prawie śnieg padał; sanna też się poprawiła, ale za to przechadzki, wczoraj zwłaszcza, były utrudnione. To też chciwa zabawy Publiczność, szukała jej wczoraj wyłącznie w Teatrach, na orkiestrze *Bilsego*, w Odeonie, wreszcie na pierwszej wczoraj maskaradzie, (na której znajdowało się około 400 osób) lub też na 3ej reducie w Dolinie Szwajcarskiej. Jeżeli sanna utrzyma się jeszcze dłużej, nie zbędzie zapewne na szlichtadach do miejsc po zarogatkowych, jak np: do Kaskady. — Pociągi kolei zelaznej, z powodu zasp śnieżnych, opóźniły się wczoraj z przybyciem.

— W Sobotę, powtórnie dała się słyszeć w Wielkim Teatrze Panna Hollas, i zyskała zasłużone oklaski; posiada ona bowiem talent istotny, a pracy jej dowodem biegłość i czystość gry. Nie ubiega się za błyszczącemi efektami, nie razi szarlatań每stwem, a pomimo tego umie zająć słuchaczy.

— Dziś odbyła się pierwsza próba opery Halevego „Żydówka," którą artyści opery naszej przedstawią wkrótce na scenie. Role w niej mają: Eleazara, P. Filleborn; Racheli, Pani Dowiakowska; Brogni'ego, P. Prohazka; Xięcia Leopolda, P. Cieślewski; i Eudoksji, Pani Quatrini.

— Następującą operą, którą artyści Włoscy na scenie wystawić mają, jest „Don Juan," Mozarta, po którym pójdzie „Marta," Flotowa, a następnie „Rybak z Palermo," Grossmana.

— Wczoraj, w *Odeonie*, nader licznie zebrani słuchacze, rzęsistemi okrywali oklaskami artystów w niem występujących: „Der musikalische Engländer", wykonany przez Pana Charles; „Nante in Verhör", scena komiczna, przez Panów: Charles i Huet, „Canotier et Canotière", duet przez Państwo Huet, szczerze ubawiły publiczność. Silny a czysty głos Panny Amelji ogólnie się też podobał, mianowicie w śpiewie: „Le Lac des Ondines".

— W zeszłą Sobotę, dnia 19go b. m., w mieście fabrycznem Łodzi, na korzyść sierot ubogich, po zmarłych na cholerę pozostałych, Amatorowie, w Sali Frederyka Sellin, przedstawić mieli komedję Alexandra Hr: Fredro, w 3ch aktach, pod tyt: „Gwałtu co się dzieje!" i krotochwilę ze śpiewkami w 1-nym akcie, J. S. Jasińskiego, „Nowy Rok".

— Jedna z dam Warszawskich, bawiąca obecnie w Paryżu, pisze w liście do przyjaciołki, z d. 10 b. m.: „Słynny magik Brunet, urozmaica obecnie zabawy świetnych salonów Paryzkich przedstawieniami swemi. W dniu trzech Króli, znajdował się na obiedzie u Vice-Hrabiny Renneville, gdzie oprócz pięknego świata, zgromadzony był świat artystyczny i literacki. Wieczorem grał w karty z romansopisarzem Alexandrem Dumas i rozśmieszał wszystkich tem, że zawsze wszystkie kozery znajdowały się w jego ręku. Później bawił całe towarzystwo sztukami salonowemi z tak nazwanej *magji różowej* (magie rose.) Między temi najwięcej się podobał bukiecik czarodziejski z przepysznych kwiatów, z kielichów których, na wezwanie magika, wyskakiwały jedna po drugiej karty, obrane w myśli przez przytomne osoby. Dodać przytem jeszcze trzeba, że Brunet ma wiele dowcipu i obejście nader wytworne."

— Nakładem Gebethnera i Wolffa, wydany został śpiew Karola Studzińskiego „RÓŻE", kwartet, na głosy mięszane: sopran, alt, tenor i bass, lub na jeden głos z fortepianem, ze słowami Włodzimierza Wolskiego. Kwartet ten ofiarowany Pannie Kamilli Cichorskiej, słyszeliśmy kilkakrotnie już dawniej na koncertach amatorskich, a tak jak wszystkie utwory P. Studzińskiego, odznacza się on wdziękiem i świeżością melodji.

— *Valce Melodique*, skomponowany na fortepjan przez Pawła *Kozłowa*, grywany w Teatrze Rozmaitości, wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni G, *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej; cena kop: 22½.

— Znana i reputowana od blizko lat 40stu fabryka obić papierowych pod firmą A. *Vetter et Comp*, pod Nr 1519, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej istniejąca, na tegoroczną Wystawę Paryzką przesyła

cudne obicie, które świadczyć będzie o znakomitym jej rozwoju. Wiadomo, że starożytny pałac Granady, Alhambra, niegdyś mieszkanie Królów Maurytańskich, posiada liczne i obszerne komnaty rzeźbione ze sztuką, śmiałością i bogactwem, do jakich zdolną tylko być mogła wyobraźnia wschodnia. Otóż fabryka PP. *Vetter i Comp.*, wykonała obicie naśladujące ozdobne sale Alhambry. Użyto do obicia tego 337 form, bogatego złocenia i wielkiej ilości kolorów. Dość powiedzieć, że w niektórych sztukach jest po 23 odmian. Wszystko to wykonali krajowi rzemieślnicy, w liczbie 6ciu, w ciągu pięciu tygodni, pod majstrem, który tu urodzony, od dziecka w fabryce pomienionej pracujący, w niej się w rzemiośle swojem usposobił. Za dni kilka wszyscy, których przemysł krajowy obchodzi, oglądać będą mogli ów wyrób, albowiem PP. *Vetter i Spółka* polecili wykonać model takiegoż samego obicia, w celu okazywania wyrobu swego tym, którzy go widzieć nie mieli sposobności; okaz ten umieszczony zostanie w składzie fabryki, mieszczącym się w pałacu Stanisława Hr. Potockiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. Oprócz wyrobu pomienionego, PP. *Vetter i Spółka*, posłali na Wystawę 16ście rulonów obić, od najtańszych do najdroższych, które w fabryce są wykonywane, t. j. od kop. sr. 15stu do rs. 2, jak np. wełniane ze złotem, kolorowe w kamelje i t. d. Wszystkie one zaszczyt przynoszą pomienionej rękodzielni i śmiało niemi pochlubić się możemy przed zagranicą. Ale nie tylko wyroby PP. *Vetter i Spółki* zasługują na uznanie; urządzenie samej fabryki na wielką skalę, zwraca uwagę każdego ze zwiedzających. Kilkunastu ludzi znajduje tu zatrudnienie, w sali obszernej i widnej; oprócz rysunków sprowadzonych, miejscowi rysownicy nowe podają na tapety desenie, które następnie snycerszczyzną wykonywane, służą do odbijania na papier. Dalej wykonywane są ozdoby z papieru, jak rozety, różyczki i t. p., doskonale naśladujące podobne przedmioty z gipsu odciskane.

— Oglądaliśmy w tych dniach, u Pani Adeli Hoffmanowej, świetne stroje balowe, które nowomodnym krojem przypomniały nam wielce ryciny mód z czasów pierwszego Cesarstwa we Francji. Spodnice w kliny, niezbyt poszerzone u dołu, z długiemi ogonami; staniki niezmiernie krótkie i wycięte, z również krótkiemi rękawkami, przybrane zupełnie gładko, posiane w srebrne i złote hafty, blaszki lub perełki; Greckie tuniki, zwane *duchesse*, a nawet włosy podniesione i utrefione wysoko; słowem ogół i szczegóły całego ubioru stawiają w pamięci swietne stroje słynnych ówczesnych piękności, Pani Recamier i Xiężnej Pauliny Borghèse, widzialne na ich wizerunkach, unieśmiertelnionych pędzlem znakomitych artystów. Trzeba jednak niepospolitego smaku i zręczności, aby ubiór podobnego kroju uczynić wdzięcznym i powabnym, to jest, aby nie raził kształtem nieoswojonych z nim oczu, i nie psuł harmonji rysunku figury osoby, która go nosi. Pani Adela, prawdziwa artystka w tworzeniu strojów wszelkiego rodzaju, umie nadać krótkim stanikom właściwe rozmiary, aby odpowiedziały zarówno wymaganiom mody, jak dobrego smaku. Zrzadką również zręcznością, której źródłem wrodzony jej smak wytworny, unika przesady w połączeniu modnych obecnie, świetnych ozdób sukien. Świecidła, kwiaty, koronki i blondyny, nigdy u niej, jakkolwiek połączone w jednym stroju, nie rażą zbytnią ilością. W ubiorach, które oglądaliśmy, dominujący był kolor *Bismarck*, (żółty), w różnych odcieniach, którym Francuzi ponadawali stosowne nazwiska, jako to: *Bismarck triste* (blado żółty), *Bismarck malade* (najbledszy), i t. p. Najładniejszym wydał nam się jednakże zwyczajny *Bismarck* (zapewne zdrów i wesół), to jest kolor dawniej zwany *orange*, w połączeniu z ozdobami czarnemi z axamitu, lawy i koronek. Zauważaliśmy też, jako nowość w przystrajaniu staników, na lewem ramieniu, węzły z axamitu lub wstązki, koloru sukni, z dość długiemi końcami, na których odznaczały się cyfry *(initiales)* osoby, która miała ją nosić, wyrobione z koronki *Valencienne*.

— O *Szampańskiem* winie, różne kursują pogawędki. Jedni utrzymują, że prawdziwe, w samej Szampanji uprawiane wino, z samej już natury swojej ma własność *mussowania*, inni twierdzą, że ta uprzywilejowana część *prawdziwego* Szampańskiego wina, jedynie po dworach rozsyłaną bywa i na dalszą konsumcję nie wystarcza. Ani słowa w tem prawdy nie ma; bo też i nie ma wina, któreby po skończonej fermentacji, czyli po koniecznem *wyrobieniu*, czyniącem je zdatnem do picia, mogło mussować bez dodania doń koniecznych przypraw, a mianowicie cukru i pewnej części spirytusu. Tak są i muszą być przyprawiane wszystkie wina, tak Szampańskie jak i Szampańskiemi zwane, począwszy od najdawniejszej firmy *Cliquot*, aż do naszego wina w *Grochowie*, wyrabianego, w fabryce *Osterlofa*. W samej Szampanji, lepszych win, nad te, jakie do nas są sprowadzane przez domy tutejsze, przedstawiające zupełną rękojmię sumienności, także nie ma. Wino Szampańskie, nieprzyprawione w sposób nadający mu własność *mussowania*, nie jest w samej *zasadzie* swojej gorsze od mussującego; jeden z najznakomitszych handlów tutejszych, sprowadził dla próby kilka butelek wina tego, z domu *Moët et Chandon*. Jest to wino znane pod nazwą *Champagne sec;* mussu żadnego nie ma, jest doskonale wytrawione, a bukietem przypomina zupełnie wina mussujące, przez firmę pomienioną dostarczane. Dodać w końcu należy, że jak z jednej strony, nie ma wina, któreby z natury swej *mussowało*, tak z drugiej, każde wino do stanu mussującego doprowadzone być może, a dowodem tego wina *Burgundzkie*, *Reńskie*, i niektóre południowe Francuzkie, jak *np. Saint-Peray*, które na sposób Szampańskiego są przysposabiane. Co do samej fabrykacji wina Szampańskiego, ta jest dosyć skomplikowana, i odbywa się w sposób mniej więcej następujący. Do każdej butelki wina dobrze wyrobionego i wystałego, dodaje się syrop doskonale oczyszczony i rozpuszczony, w również oczyszczonym spirytusie. Ilość spirytusu jest rozmaita, i do win przeznaczonych dla Anglji i do krajów północnych, w większym się on stosunku dodaje. Tak nasycone wino korkuje się silnym korkiem, szpagatem przewiązanym, i w tym stanie wywiązuje się w niem sztuczna fermentacja, tworząca z czasem rodzaj *kożucha* na wierzchniej części płynu, wszyjce butelki zawartego. Tu następuje operacja wymagająca nadzwyczajnej zręczności, a polegająca na raptownem odkorkowaniu butelki i *strzą-*

snięciu owego kożucha, poczem natychmiast inny korek się wprowadza, szpagatem i drutem skrępowany, który następnie wraz z szyjką zanurza się w roztopionej żywicy. W takiej to formie wina Szampańskie, po dostatecznem odleżeniu, rozsyłane są na świat cały, a między innemi, w stosunku bardzo znacznym, do *Warszawy* się dostają. Najcelniejsze firmy i u nas największe dziś wzięcie mające, są: *Cliquot*, *Roederer*, *Jaquesson*, *Minet*, *Moet et Chandon* i *Montebello*.

— „Gazeta Łódzka“ zamieściła w swem piśmie raport roczny o chorych w szpitalu Śgo Alexandra, w mieście Łodzi znajdujących się, przez lekarza miejscowego P. Sterzel złożony, w którym od 1go Stycznia do końca Grudnia 1866 roku było chorych osób 794, z tych wyzdrowiało osób 747, umarło osób 81, pozostało na rok następny 1867, chorych, osób 47.

— Niektórzy kupcy Warszawscy, udali się już na jarmark do Kijowa; między innymi wyjechali onegdaj, przedstawiciele fabryk wyrobów platerowanych, PP. Frageta, Norblina i Hennigera.

— Wczoraj rano wóz rzeźniczy tak silnie najechał na latarnię gazową, przy skręcie z ulicy Podwal na Nowomiejską, że żelazny słup tejże obalił i złamał. Nowa to przestroga dla powożących, aby na skręcie ulic wolniej i ostrożniej jechali.

— Starszy Zgromadzenia Blacharzy miasta Warszawy, zawiadamia wszystkich Członków, do Zgromadzenia należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 24 Stycznia r. b., o godzinie 4ej z południa, odbędzie się w lokalu jego Sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczniów, oraz wypisy na czeladników, załatwiane będą. — Wilhelm *Jacobi*. (383)

— W Towarzystwie „Harmonia“ danym będzie w Sobotę, dnia 26go b. m., Wieczór tańcujący, na który bilety tak dla Członków, jako też dla gości, przez tychże wprowadzonych, wydawane będą przez cały tydzień, aż do dnia 25go b. m. włącznie, w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. W dniu zaś zabawy, jako też przy wejściu bilety nikomu i w żadnym razie wydawane nie będą. (331.)

— W Paryżu zmarł niedawno Mourlon, autor znanego i u nas wykładu Kodexu Napoleona, jednego z najlepszych podręczników naukowych dla młodzieży, poświęcającej się zawodowi prawniczemu.

— Dnia 13, umarł w Rzymie Kardynał Antoni Marian Cagiana de Azeveda, Neapolitańczyk, wielki Penitencyarjusz, Biskup Frascati, licząc lat 67. Był on Kardynałem od lat 22ch.

— W Nowym-Yorku umarł 11 Grudnia, Augustyn Iturbide, starszy syn niegdyś Cesarza Mexykańskiego. Donoszono już dawno, że Cesarz Maxymilian adoptował dwóch synów Iturbida i wysłał ich na naukę do Paryża. Jednym z nich był Augustyn, który przybył na parę tygodni przedtem z Paryża do Nowego-Yorku i tam zachorował.

— We Florencji rzeźbiarz, Fantachiotti, wykończył model do pomnika, wystawić się mającego w kościele tamecznym Św. Krzyża, słynnemu kompozytorowi Cherubiniemu.

— Hrabina d'Agoult, która w spółczesnem piśmiennictwie Francuzkiem, pod imieniem Daniela Herne, zaszczytną sobie zjednała wziętość, a ostatnio napisała nieco paradoxalne porównanie Goethego z Dantem, wykończyła pierwszy tom swoich pamiętników.

— Professor Urban w Opawie (w Krak.), znalazł pod samem miastem skamieniałości, odpowiednie tym, jakie się napotykają w Wieliczce i Bochni. Z tego wnosi, że w głębinach ziemi pod Opawą, znajdują się pokłady soli.

— Gazety zagraniczne donoszą o świeżo wynalezionym przyrządzie, zabezpieczającym w podróżach morskich. Przyrząd ten, w czasie rozbicia się okrętu, służy do ratowania rozbitków.

— Xiążę Bogusław Radziwiłł obchodził 3go b. m. w Berlinie swoje urodziny; z tego powodu w pałacu Radziwiłłowskim urządzony został teatr amatorski przez rodzinę Xiążęcą i przyjaciół, jak: Rzeczywistego Tajnego Radzcę Abeken, Radzcę Legacji v. Koehler, Professora Steinbrücken. Grano dwie komedje w języku niemieckim.

— W Poznaniu bawi teraz P. *Roger*, pierwszy niegdyś Artysta Teatru Francuzkiego, który przypadkiem stracił jedną rękę. Zamierza on wystąpić tam w „Białej Damie“ i „Łucji z Lamermooru.“

— W Królestwie Wirtembergskim, w Döttingen, wynaleziono źródło oleju skalnego. Oddawna mieszkańcy tamtejsi przechodząc około odkrytego obecnie źródła, czuli w powietrzu nieprzyjemny zapach, ale nikomu nie przyszło na myśl, dochodzić jego przyczyny; dopiero biedna jakaś kobiecina, zaczęła grzebać w tem miejscu i wynalazła ów olej skalny.

— W nocy 8go b. m. w Londynie i okolicach, panowała tak silna burza, jakiej dawno nie pamiętają. Wicher łamał nie tylko wierzchołki drzew, zrywał dachy i druty elektryczne, ale wyrywał drzewa z korzeniami i obalał kominy. Na Tamizie wiele statków uszkodzonych zostało; a na wybrzeżach Angielskich, w tejże dacie i w skutek tejże burzy, wiele okrętów uległo rozbiciu.

— W Tarnowie (w Galicji), tameczny zegarmistrz P. Adolf Stieglitz, zrobił nowego pomysłu zegar słoneczny, z ruchomym mechanizmem i przesłał takowy na Wystawę Paryzką, po uznaniu uprzedniem przez Komissję wystawową w Wiedniu, że jest godny tego zaszczytu. Tenże P. Stieglitz, otrzymał już z wystawy Wiedeńskiej w roku 1845 pochwałę, za przedmiot mechaniczny.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. — Obfity śnieg, jaki spadł w Anglji, dał powód do zaburzenia giełdowego w Liverpoolu. Młodsi członkowie tamecznego stanu kupieckiego nie mogli się oprzeć wspomnieniom dziecinnym i rozpoczęli studencką grę w śnieżki, do której wmieszała się wkrótce cała publiczność giełdowa, poczynając od meklerów a kończąc na ulicznikach. Powstały ztąd hałas i zamięszanie policja wzięła za naruszenie publicznego porządku i chciała przerwać zabawę; ale tu obie wojujące strony połączyły się i zwróciły wnet swe pociski przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Ten jednak nie dał się wyprzeć ze swego prawnego stano-

wiska, a oparty na legalnej powadze, aresztował wielu burzycieli. Ale i tu trzeba było jeszcze przybycia posiłków, aby dozwolić policji doprowadzić do sędziego policyjnego swych jeńców. Obecnie muszą oni zapłacić po 20 f. st. kary, albo w dwutygodniowym areszcie pokutować za swe młodzieńcze uniesienia.—„New York Tribune“ zapewnia, że Jenerał Stephens dotychczas nie opuścił territorium amerykańskiego. (Schl. Ztg)

AUSTRJA. *Wiedeń, 18-go Stycznia.*—„Presse“ podaje następujący telegram z Pesztu: Krąży tu wieść, iż ma być mianowane ministerstwo Węgierskie ze stronnictwa Deaka, bez przyzwania starych konserwatystów. — Dziennik pomieniony jednak dodaje, że pogłoska ta jest przedwczesną. (Schl. Ztg)

DANJA. *Kopenhaga, 14go Stycznia.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Volksthingu, Prezes oznajmił, iż Minister wojny poda projekt do prawa, w przedmiocie częściowego zniesienia fortyfikacji Kopenhagskich.— Prawo, wymagające nadzwyczajnego kredytu w summie 1⅓ miljona tal:, na sprawienie nowej broni, otrzymało sankcję Królewską. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 17 Stycznia.* — Kwestja wschodnia ciągle stanowi główny przedmiot zajęcia politycznego, a to tembardziej, iż objawia się coraz więcej symptomatów krytycznego położenia rzeczy. Jednym z nich jest nota okólnikowa Porty do Mocarstw opiekuńczych, którą wczoraj doręczył Poseł Turecki rządowi Francuzkiemu, a która wykazuje nader rozdrażnione usposobienie rządu Tureckiego. W skutku tego, Poseł Turecki miał wczoraj czterogodzinną konferencję z Ministrem Spraw Zagranicznych. Rezultat jej niektóre dzienniki przedstawiają w pomyślnem świetle, zapewniając, że Porta usłucha rad rządu Francuzkiego, tembardziej, że takowe czynione są za porozumieniem się z Anglją i Austrją.—Przywiązują tu szczególniejszą wagę do tej okoliczności, iż Królowa Angielska wybrała dla doręczenia Wice-Królowi Egiptu orderu Łaźni, Admirała, któremu ma towarzyszyć cała eskadra Angielska morza Śródziemnego. — Z Włoch nadchodzi wiadomość, potrzebująca wszakże potwierdzenia, iż Garibaldi opuścił Kaprerę, i udał się na Kandję, gdzie już się znajduje jeden z jego synów.— Cesarz jest zdrów zupełnie, a dowodem tego najlepszym, iż należy do najgorliwszych łyżwiarzy w *Bois de Boulogne.* Wczoraj używał tak długo tej rozrywki, iż nie mógł się znajdować na przedstawieniu w *Théâtre de Varieté,* gdzie zapowiedział swą bytność. —„Monitor wieczorny“ donosi, że kommunikacja na kolei żelaznej, pomiędzy Ljonem i Marsylją, z powodu wielkiego śniegu, wstrzymaną być musiała, i trzeba było nader energicznych usiłowań, aby ją jakożkolwiek przywrócić.—Wczoraj spuszczono na wodę w Seyne. pod Tulonem, fregatę pancerną Pruską „Książę Fryderyk Karol“. (Nordd. All. Ztg).

WŁOCHY.— Na posiedzeniu Włoskiej Izby Deputowanych dnia 17 b. m., Minister skarbu rozwijał swe propozycje co do pokrycia deficytu 185 miljonów. Podług niego 85 miljonów będzie można uzyskać przez zmiany szczegółowe w systemacie finansowym i podatkowym; przy wzroście zaś coraz większym dochodów i pozostały deficyt stopniowo zmniejszać się będzie, tak, że w 1880 r. prawdopodobnie wyniesie tylko 60 milionów, a następnie zniknie zupełnie. Z tegorocznego budżetu pozostanie do pokrycia tylko 100 miljonów; że zaś pożyczka jest niemożebną, przeto należy się uciec do nadzwyczajnego środka, a tym jest sprzedaż dóbr duchownych, która ma przynieść rządowi 600 miljonów lirów. Summa ta wystarczy do pokrycia rocznych deficytów, aż do czasu przywrócenia równowagi w budżecie. Minister spodziewa się, że duchowieństwo zgodzi się na to, i sam oświadcza, iż podziela zdanie Deputowawanego Crispi, ażeby wniosek rządu, dotyczący sprzedaży dóbr duchownych, uważany był za nagły. (Schl: Ztg).

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 18go Stycznia.* — Dekret Xiążęcy upoważnia Ministra Skarbu do tymczasowego poboru podatków dla pokrycia wydatków, na zasadzie budżetu z 1866 r. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości.—Podczas wojny 1813 roku, jakiś Francuzki Oficer, zastawił za 100 talarów, w lombardzie małego Niemieckiego miasteczka, Turecki pałasz, którego już nie wykupił. Po pilnem obejrzeniu, przekonano się, że pałasz ten był nie tylko wykwintnej roboty, ale i kosztownemi nawet kamieniami wysadzany. Nabył go więc pewien kupiec starej broni za 300 talarów. Po wielu latach znalazł się jakiś miłośnik starożytnych zabytków z Hamburga, który uważał się za szczęśliwego, gdy mu odstąpiono ową szablicę za 1500 talarów. Znowu wiele lat upłynęło, a nowy nabywca przekonawszy się, że szabla była cała wysadzona nieszlifowanemi djamentami, tak drogo ją ocenił, że długo nie mógł znaleźć kupca; dopiero jakiś Amsterdamski jubiler odkupił ją za 8000 talarów. Tak przechodząc z rąk do rąk, dostała się w końcu do Wiednia, gdzie pewien magnat Węgierski, zachwycony jej wyrobem, zapłacił za nią 150,000 florenów. Wszakże i to nie była ostatnia jej cena. Porachowawszy wartość materjałów, wraz z historycznem jej pochodzeniem, oznaczono wartość na 500,000 florenów, (1,250,000 franków); wyśledzono bowiem, że Król Szwedzki, Karol XIIty, otrzymał ten pałasz w Benderach, na pamiątkę od Sułtana Tureckiego, i że następnie dostał się on przypadkiem owemu Oficerowi Francuzkiemu, który nie znając się na jego wartości, zastawił go w stu talarach.

— Na jednym z ostatnich jarmarków w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, górą 23,000 osób płci obojej próbowało się ważyć, a to dla przekonania się z pewnością, która płeć ma więcej wagi. Średnią wagą mężczyzn okazało się 71 kilogramów, kobiet zaś 63 kilogramy; różnica, jak widzimy, nader znaczna. Najcięższy mężczyzna ważył 146 kilogramów, najcięższa zaś kobieta tylko 138 kilogramów. Lekkość więc jest przymiotem płci pięknej.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 1, wyszedł z druku i zawiera: Konferencjoniści Francuzcy (dalszy ciąg); Klucz zgubiony; Apostołowie; Korrespondencja; Kronika kościelna.

— **Przyjaciel dzieci**, Nr 303, wyszedł z druku i zawiera: Borneo (z drzeworytem, rysunku Polkowskiego); Obrońca zwierząt, przez J. K. Turskiego (dalszy ciąg, z drzeworytem, rysunku Pillatego); Ptaki krajowe i zagraniczne, (dokończenie, z drzeworytem, rysunku Polkowskiego); Szczygieł i szpak, przez Franciszka Mikorskiego); Nie ma rzeczy nieużytecznej na świecie (dokończenie); Rozmaitości;

Życie i przygody rozpieszczonego Fonsia, przez Wł: L. A. (d. c., z 4ma drzeworytami, rysunku Kostrzewskiego).

Swieżo sprowadzone z Zagranicy:

Artyficyalne Ząbki sztuczne; przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty**, oraz **Amour**, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Pałczyki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, obecnie mieszkającego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 57 (nowy), w domie z figurą Matki Bozkiej, i także wprost figury N. Panny, w godzinach do 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie.** (Nr 11,463).

DONIESIENIA.

Przybyłe dwie Francuzki guwernantki, jedna posiada dobrze język Angielski, druga język Niemiecki, życzą umieścić się w jak najkrótszym czasie. Przybyło również kilka zdolnych Nauczycielek, Polek, posiadających wyższą muzykę, niektóre i język Angielski, także kilku Guwernerów. Oczekują też miejsc Bony Polki i Niemki i inne osoby, tak do towarzystwa jak do matkowania; Nauczyciele, Nauczycielki, Polacy, cudzoziemcy, dochodzący na godziny, Francuzka posiadajaca dobrze język Włoski i t. d., Nauczyciel Niemiec, posiadający dobrze muzykę na fortepjanie jest do umieszczenia. Osoby interesowane, raczą zgłaszać się do Biura Nauczycielskiego Pani Karoliny Szwarcer, obok Kościoła Śgo Krzyża, Nr 1 nowy: (21,090)

KROPLI

uśmierzających wszelkie bóle zębów,

A. ELSNERA,

DENTYSTY W WARSZAWIE,

można nabyć flaszeczki po rs. 2, rs 1 i po kop: 50, w mieszkaniu jego na Krak:-Przedm: Ner 9, w domu Grodzickich, a oprócz tego na prowincji:

w Aptece Wgo Sołtykiewicza w Lublinie,
„ „ Możdżeńskiego w Kalwarji,
„ „ Kłossowskiego w Zamościu,
„ „ Żelazowskiego w Stopnicy,
„ „ Piaseckiego w Łomży,
„ „ Duchatos w Hrubieszowie,
„ „ Wróblewskiego w Płocku,
„ „ Anders w Marienburgu w Prusach,
„ „ Schwartz w Włocławku,
„ „ Rzączyński w Kaliszu,
„ „ Zawadzkiego w Suwałkach,
„ „ Tejchert w Łęczycy,
„ „ Sadkowski w Kocku,,
w Handlach i Magazynach:
A. Chwat w Brześciu Litewskim,
M. Jędrzejewskiego w Lublinie,
W. Rose w Radomiu,
W. Jopkiewicza w Szydłowcu,
Z. Pinkusa w Wiśniowcu,
K. Tarasso w Płocku.
N. Wrzosek w Mławie. (15,765.)

W powołaniu się do ogłoszenia mego w pismach publicznych, w dniu 6 Sierpnia i następnych dniach tegoż miesiąca 1861 r. Uwiadamiam WW. Pisarzy Aktowych, Rejentów Gubernjalnych i Okręgowych, że nie będę zeznawał plenipotencji, cessji ani obligacji; uwiadamiam zarazem wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, że ani urzędownie ani prywatnie zaciągać długów nie będę; a gdyby się ktokolwiek z jakiemi dowodami popisywał z pretensjami roszczonemi, uważany jako fałszerz, i na drogę sądową odesłany zostanie.—Brzeziny, dnia 8 Stycznia 1867 r.—Borensztadt. (6)

Wdowa po Urzędniku Sądowym, uzdatniona do **Zarządu domu**, do zastąpienia miejsca Matki, lub też do towarzystwa; wreszcie do pielęgnowania w wieku Osoby, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej i Dobrej Ner 2814, u Pani Kozłowskiej. (153.)

Idąc ulicą z Żabiej ku Miodowej, zgubiono **Różaniec** drewniany z takimże krzyżykiem i medalem Matki Boskiej Częstochowskiej z jednej, a z drugiej strony Śt. Józefem. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni „Kurjera Warszawskiego,“ za nagrodą jeżeli żądać będzie. (400)

RESTAURACJA

w Resursie Obywatelskiej,

urządzoną została w oddzielnym Lokalu, w którym są wydawane codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje**; przyjmuje też wszelkie zamówienia tak w lokalu jakoteż i do domów, z całem nakryciem i usługą. (20,647.)

Ktoby sobie życzył

mieszkania ze stołem i usługą,

przy familji, może się zgłosić na ulicę Freta pod Ner 275, na 2gie piętro, pod Ner 8 w oficynie. (398.)

W dniu 17 Stycznia otworzoną została nowa **RESTAURACJA** w Hotelu Rzymskim. Właściciel niniejszej, jako Kuchmistrz wykwalifikowany, i znający specjalnie swój fach, gdyż kilkunastoletnia praktyka jego w tym zawodzie, może być najlepszą tego rękojmią. Przeto ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że usilnem staraniem jego będzie, ażeby zadowolić Szanownych gości i zasłużyć i nadal na Jej względy. Przytem polecam piwnicę moją, zaopatroną w doborowe **wina** i inne **napoje**. oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki po cenach najumiarkowańszych.

W. Wodzyński, (21,218)

Skład Hurtowy i Cząstkowy

WIN I DELIKATESÓW

przy ulicy Śto-Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328.

Poleca się wszelkiemi doborami **Win, Porteru i Piwa Angielskiego, Araków, Likworów zagranicznych, Oliwy, Sardynek, Marynaty, Pasztetów Strasburgskich**. Zimnych i gorących **Przekąsek** w każdej porze dostać można.

F. SPRINGER. (775.)



W Dobrach Konstantynowie (Podlaskim), można nabyć 100 sztuk **MACIÓR KOTNYCH**, w wieku 3ch, 4ch i 5ciu lat. Kotelnica trwać będzie od 15go Czerwca do 15go Lipca r. b. Nabywca odebrać je będzie mógł zaraz po strzyży w najpierwszych dniach m. Czerwca.

Rządzca Dóbr *Skólimówski.*

Stacja Pocztowa: Janów Bialski. (262.)



Jest do sprzedania w m. Łodzi **Świnia** mająca półtora roku i **Wieprz** 9 miesięcy czystej rassy Angielskiej, za rs. 75. Wiadomość u P. Rampold w m. Łodzi. (208)

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości z Kandji są ciągle sprzeczne i wątpliwe. Z Aten donoszą przez Wiedeń, pod datą 18go, urzędownie, iż Kandjoci odnieśli zwycięztwo nad 5,000 Turków, pod Rodia, w prowincji Heraklion, oraz że odparto attak Turków na Agia-Roumelis, w prowincji Sphakia. Trudno jest jednak wierzyć całkiem tej wiadomości, tembardziej, że poprzednio korrespondencje także z Aten, datowane 12go, zapewniały, iż wszelkie działania na Kandji zostały wstrzymane z powodu zbyt silnych mrozów. — Depesza z Konstantynopola z 12go b. m., zawiadamia, że Aali-Pasza odrzucił propozycję jednego z Posłów, co do urządzenia neutralnych szpitalów na Kandji. Gubernator Tessalski, Edhem-Pasza, kazał rozdać broń tamecznej ludności muzułmańskiej.

Cesarzowa Charlotta, jak donoszą z Miramare, wraca zupełnie do zdrowia. Lekarze zalecają odbycie podróży dla rozrywki.

Z Wiednia nadchodzi ważna wiadomość o porozumieniu się rządu z Węgrami. „Presse“ Wiedeńska podaje już punkta tego porozumienia. Wspólnemi sprawami pozostają sprawy zagraniczne, pod pewnym względem administracja wojskowa, finanse i stosunki handlowe. Postanowienie dotyczące organizacji armji, przed wprowadzeniem w wykonanie, będzie przedstawione Sejmowi, czyli delegacjom jego. Przed legalnem jednak załatwieniem tej rzeczy, dla zabezpieczenia sił obronnych Monarchji, ma być stawione żądanie kontyngensu, którego wysokość wyrówna zamierzonemu przez postanowienie Cesarskie, uzupełnienie armji.—Jedność budżetu będzie utrzymaną.—Węgry uczestniczą w amortyzacyi i opłacie procentów, w stosunku 60:128. Opodatkowanie niestałe po zostawione jest Węgrom, którzy mają się trzymać przytem instytucyj państwa. — Zniesienie monopolu tabacznego jest na widoku.— Administracja celna i sprawy handlowe, mają się opierać na jednakowych zasadach w Węgrzech i w krajach z tej strony Litawy. (Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Ateny, 12go Stycznia. Izba uchwaliła 2 miljony drachm na missje dyplomatyczne przy Wielkich Mocarstwach i miljon drachm na zaopatrzenie w broń. Mają udać się: do Paryża, Feliciantis; do Petersburga, Metaxis; do Londynu, Brailos; do Florencji, Konturiottis; do Washingtonu, Rangabe; do Wiednia, Maurocordatos.

Florencja, 18go Stycznia. W przedmiocie pokrycia deficytu 185 miljonów fr: i przywrócenia równowagi w przyszłym budżecie, proponuje Scialoja: środki oszczędności, wprowadzenie podatku od produktów i mlewa, i sprzedaż dóbr duchownych, oszacowanych na 600 miljonów franków.

Paryż, 18go Stycznia. „La France,“ w obec pogłosek dzienników o mających nastąpić zmianach w organizacji Państwa: zniesieniu prawa uchwalania adresu, przywróceniu prawa interpellacji, i zmianie w prawie prasowem, oświadcza, iż jak sądzi, podstawa tych wiadomości jest prawdziwą, ale jeszcze, jak się zdaje, nie została stanowczo zatwierdzoną.

Paryż, 20go Stycznia. — W skutku odezwy Cesarskiej do Ministra Stanu, znoszącej rozprawy adresowe, a zaprowadzającej prawo interpellacji, wszyscy Ministrowie podali się do dymissji. Nowa autentyczna lista Ministrów, jest następna: Rouher, Minister Stanu i Skarbu; Niel, Wojny; Rigauld de Genouilly, Marynarki; Forcade Laroquette, Robót Publicznych; Moustier, Duruy, Lavalette, Baroche, pozostają.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Hugonoci*, przez Artystów Włoskich. Abonament lit: A, Ner 10. — Jutro, *Państwo Denis.* — *Pensjonarki.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *On i Ona.*—*Miód Kasztelański.*

RESURSA OBYWATELSKA. — Codziennie Koncert Orkiestry Bilsego. — Początek o g. 7ej wieczorem.

MUZEUM ANATOMICZNE.— Otwarte codziennie dla Mężczyzn dorosłych, w Salach Hotelu Wileńskiego na Tłomackiem, od godz: 10ej z rana do 9ej wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Stycznia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	50	73	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	—	80	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	75	33	75	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	59	75	59	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	107	33	106	83
„ „ „ z r. 1866,	106	50	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	66	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	33	55	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	88	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 32⅔. Od Listów likwidacyjnych k. 56⅔.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 18 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. — do rs. 7 k. 65; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95: owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 80; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. —; kartofli od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 18 Stycznia, za wiadro od rs. 3 k. 47, do rs. 3 k. 50; za garn. od rs. 1 kop. 13 do rs. 1 k. 14.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.